

# Grypa na bank



JAN OSIECKI

**E**pidemia kiedyś wybuchnie. Może w Azji, w której wciąż pamięta się ptasią grypę sprzed pięciu lat. Niewykluczone, że pojawi się w Ameryce, np. w Meksyku, skąd przybyła świńska grypa. Może zacząć się także w Europie, bo w Holandii zmarło już sześć osób na skutek nowej koziej grypy. Nie da się przewidzieć, skąd przyjdzie zagrożenie. Pewne jest jednak to, że ziarno globalnej epidemii kiełkuje skrycie w jednym z zakątków globu. A gdy wirus wreszcie zaatakuje – jak ostrzegają eksperci – może wyeliminować nawet 40 proc. twoich pracowników! Zwykła sezonowa grypa kosztuje gospodarkę USA co roku setki miliardów dolarów, więc globalna epidemia może poważnie zachwiać i tak już osłabioną przez kryzys gospodarką.

Czy jest czego się bać? Czy może tylko media nakręcają spiralę strachu? Według ekspertów ze Światowej Organizacji Zdrowia powody do obaw są realne. Liczba

Grypa może sparaliżować nawet największą instytucję. Potencjalna epidemia wyeliminuje 40 proc. pracowników. Każdą firmą może zachwiać w posadach nie tylko świńska grypa, ale także ta zwykła sezonowa. Choć grypa może także pomóc bankom w zmianie przyzwyczajień klientów.

osób, które od czasu pojawienia się wiosną 2009 r. wirusa AH1/N1 zmarły po zachorowaniu, przekroczyła na świecie już 10 tys. Epidemia dotknęła ponad 200 krajów!

O ile na drugiej półkuli, przede wszystkim w Ameryce Północnej, zimowa fala zachorowań wywołanych przez wirusa świńskiej grypy osiągnęła już szczyt i zaczęła opadać (wirus AH1/N1 zabił w sumie 6335 osób), o tyle pandemia nadal rozwija się w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej oraz Azji. Choroba atakuje w pobliżu Polski. Jest szczególnie nasiloną w Czechach, Estonii, Czarnogórze, na Węgrzech oraz w Szwajcarii. A także w niektórych rejonach Rosji. Ale w Ameryce może zacząć się pojawiać ponownie. Według doktora Keiji Fukudy, specjalnego doradcy WHO, jest za wcześnie, aby ogłaszać koniec pandemii. – Na półkuli północnej fala zachorowań związana była z początkiem pory zimowej. A ponieważ wirus świńskiej grypy pojawił wcześniej, można



Rys. Aleksandra W.

spodziewać się jeszcze drugiej fali zachorowań – komentuje dr Fukuda.

Zatem to nie medialna histeria. Jeśli sprawdzą się czarne scenariusze, to sektor finansowy może być szczególnie narażony na ryzyko. Banki to instytucje, przez które przewijają się tysiące ludzi. Wybuch epide-

mii w firmie może spowodować dosłownie jedna osoba. Trudno powiedzieć, ile osób może zarazić jeden chory. – Jeśli np. w samolocie jest jeden podróżny, który ma grypę, to około 70 proc. pasażerów po lądowaniu wychodzi z maszyny już zarażonych – ostrzega prof. Lidia Brydak, szefowa Krajowego Ośrodka ds. Grypy. Ale banki należą do instytucji najlepiej przygotowanych na wybuch epidemii.

## Obrona

Według londyńskiego biuletynu „Continuity Central”, który przeprowadził ankietę wśród międzynarodowych firm, aż 72 proc. przedsiębiorstw, gdy pięć lat temu pojawiła się pandemia ptasiej grypy, w ogóle nie było przygotowanych na ewentualność wybuchu globalnej epidemii. Jedną z niewielu firm mających gotowy plan działania na wypadek sytuacji kryzysowej był Deutsche Bank. Centrala rozsyłała do oddziałów na całym świecie specjalne biuletyny medyczne. Przygotowano także plany ewakuacji pracowników z obszarów zagrożonych epidemią. Dzisiaj, po pięciu latach od tamtych wydarzeń, Deutsche Bank znowu jest jedną z niewielu firm gotowych zmierzyć się z chorobą.

– Globalnie Deutsche Bank ma szeroko zakrojony plan związany ze świńską grypą (AH1/N1). Oprócz stałych komunikatów na temat zasad postępowania dla wszystkich pracowników, opracowane są plany awaryjne, obejmujące wytyczne na wypadek zaistnienia zachorowania bądź szerszej epidemii w danym kraju – mówi Sabina Salomon z polskiego oddziału Deutsche Banku.

Do walki z potencjalną epidemią najlepiej przygotowują się wielkie międzynarodowe korporacje.

– Citi Handlowy jako jedyna instytucja finansowa w Polsce został podwójnie certyfikowany dokumentami o międzynarodowym znaczeniu – certyfikatem ISO 27001 w zakresie bezpieczeństwa oraz certyfikatem BS 25999 dotyczącym ciągłości biznesu. Zagrożenie pandemią wirusa AH1/N1 jest dla nas ważną kwestią przede wszystkim ze względu na związane z tym prawdopodobieństwo zakłócenia ciągłości biznesu – mówi Leszek Nitychoruk, dyrektor biura ds. koordynacji zapewnienia ciągłości pracy banku. – Głównym ryzykiem związanym z epidemią AH1/N1 jest zwiększona nieobecność pracowników i przez to ograniczenie realizacji podstawowych działań. Podobna sytuacja może także dotknąć kluczowych dostawców. Nasze działania koncentrują się przede wszystkim na akcjach edukacyjnych



Fot. Igor Moneg/1 page.pl

## Największe epidemie grypy w poprzednim stuleciu:

**Hiszpanka (1918–1919)**  
– ponad 50 mln zgonów

**Azjatycka (1957)**  
– ok. 1 mln zgonów

**Hong-Kong (1968)**  
– ok. 1 mln zgonów

polegających na zapoznaniu pracowników ze sprawdzonymi informacjami na temat bieżącej sytuacji i profilaktyki oraz przeglądzie istniejących planów awaryjnych pod kątem ich wykorzystania w przypadku wystąpienia epidemii AH1/N1 – dodaje.

Mniejsze instytucje nie przygotowują planów związanych z konkretną epidemią czy zagrożeniem.

– Nasz bank ma przygotowane rozwiązania na wypadek sytuacji kryzysowych. Nie planujemy jednak wprowadzać specjalnych rozwiązań związanych z konkretnym zagrożeniem, np. epidemią świńskiej czy kózkiej grypy. Zgodnie z zasadami działań w sytuacji kryzysowej są przygotowane procedury zastępowania kluczowych dla funkcjonowania banku pracowników – mówi Robert Luft z banku PKO BP.

## Zagrożenie

Świńska grypa jest tematem o wiele bardziej medialnym niż ta coroczna sezonowa. Tymczasem ta choroba jest, o ile nie bardziej, to przynajmniej tak samo niebezpieczna.

– Co roku na skutek sezonowej grypy na całym świecie choruje od 330 do 990 milionów osób. Z powodu powikłań pogrypowych rocznie umiera nawet milion chorych! Jest to choroba groźna nie tylko dla ludzi, ale również dla gospodarki. Skutki ekonomiczne grypy według danych z USA to od 76 do 167 mld dolarów strat w zależności od sezonu epidemicznego – ostrzega prof. Lidia Brydak.

Według danych polskiego Ministerstwa Zdrowia w zeszłym miesiącu nie było wiele zachorowań. – W pierwszym tygodniu grudnia zarejestrowano ponad 96 tys. zachorowań i podejrzeń zachorowań, a jeszcze tydzień wcześniej było ich prawie 134 tys. Szczyt zachorowań mamy już za sobą. Teraz będzie wolny okres opadania – cieszyła się na jednej z konferencji prasowych minister zdrowia Ewa Kopacz. Specjaliści nie są jednak takimi optymistami. Ich zdaniem najgorsze jest dopiero przed nami.

– Możliwe są jeszcze dwie fale wzmożonych zachorowań na grypę – ostrzega prof. Andrzej Horban, krajowy konsultant ds. chorób zakaźnych. Jego zdaniem pierwszej fali należy spodziewać się już wkrótce. Druga może nadejść za dwa – trzy miesiące. Wszystko jednak zależy od pogody. Bo im większy mróz, tym mniej zachorowań.

Zwykłej grypy pod żadnym pozorem nie wolno ignorować. – Jeśli mamy pierwsze objawy, należy natychmiast pójść do lekarza, a potem położyć się do łóżka i wyleczyć. Powikłania pogrypowe są naprawdę bardzo groźne – radzi prof. Brydak. Są także wyjątkowo kosztowe nie tylko dla firm, których pracownicy idą na długie zwolnienia, ale także dla ZUS-u, który musi płacić świadczenia chorym. Mogą także wykończyć NFZ. W skrajnych wypadkach leczenie chorego może kosztować nawet kilkaset tysięcy zł, przeszczep serca kosztuje około 130 tys. zł, przeszczep nerki 60, by-passy od 12 do 15, przeszczep płuc około 130–150 tys. zł. Ale to nie wszystkie koszty – należy również uwzględnić drogie leki immunosupresyjne, które przy tego typu operacjach musi przyjmować pacjent.

## Profilaktyka

Jedynym środkiem zapobiegawczym mogą być szczepienia. – Jeśli my sami tego nie rozumiemy, może wreszcie pojmą to szefowie firm. Wydatek na zakup szcze-

pionki i zaszczepienie pracowników zwróci im się kilkakrotnie. Warto to zrobić nawet teraz, bo szczyt zachorowań na grypę w Polsce występuje dopiero między styczniem a marcem – radzi prof. Brydak. I banki, które świetnie umieją liczyć pieniądze, już dawno przekonały się do profilaktyki. Stosują ją zarówno międzynarodowe korporacje, jak i krajowe instytucje.

– W Polsce od kilku lat proponujemy wszystkim naszym pracownikom bezpłatne szczepienia przeciwko grypie. Szczepienia są dobrowolne. W przypadku central banku organizowane są specjalne dni – oznacza to, że osoby zainteresowane mogą zostać zaszczepione bezpośrednio w pracy. W przypadku oddziałów pracownicy mogą się zaszczepić w placówkach świadczących stałą opiekę medyczną dla osób zatrudnionych w Deutsche Banku PBC – mówi Sabina Salamon. Podobnie Citi Handlowy i PKO BP oferują swoim pracownikom szczepienia przeciwko grypie.

Banki jednak na tym nie poprzestają. – Mamy także przygotowane maseczki ochronne, ale ich dystrybucję uruchomimy dopiero po otrzymaniu stosownych zaleceń ze strony Ministerstwa Zdrowia lub innych upoważnionych organów. Tymczasem ograniczyliśmy się do akcji edukacyjnych i stworzenia możliwości korzystania z żelu dezynfekującego do rąk – mówi Leszek Nitychoruk.

Według specjalistów szczepienia na grypę sezonową mogą pomóc w walce z jej nową odmianą. Zdaniem ekspertów szczepionki zwiększają o jedną trzecią szansę uniknięcia zarażenia. Podobną ochronę mają osoby powyżej 60 roku życia. Wskutek wieloletniego uodparniania organizm wytworzył przeciwciała zdolne pokonać nowe odmiany grypy.

## Rady dla pracownika – jak uniknąć roznoszenia epidemii w firmie

**UNIKAJ BEZPOŚREDNIEGO KONTAKTOWANIA SIĘ Z OSOBAMI CHORYMI.** Jeśli masz grypę, staraj się przebywać w pewnej odległości od innych osób, żeby ich nie zarazić.

**ZOSTAŃ W DOMU JEŚLI MASZ OBJAWY GRYPY.** Weź zwolnienie, wylecz się i odpocznij. Cały stan zdrowia konsultuj z lekarzem.

**ZAKRYWAJ CHUSTKĄ NOS I USTA PODCZAS KICHANIA.** Nigdy nie zasłaniaj ust ręką. Gdy czujesz, że musisz kichnąć lub kaszlnąć, przygotuj chusteczkę. W ten sposób ograniczysz dalsze przenoszenie się wirusów (np. podając komuś rękę, albo poprzez przedmioty, które potem będzie trzymał w ręku).

**PO KICHNIĘCIU CZY KASZLNIĘCIU ZAWSZE UMYJ RĘCE.** Częste mycie rąk pozwoli uchronić się przed zarazkami. Kiedy nie masz możliwości skorzystania z mydła i wody, użyj chusteczek nasączonych alkoholem lub żelem bakteriobójczym.

**CHROŃ OCZY, NOS I USTA.** Zarazki mogą zaatakować najłatwiej przez kontakt z oczami, nosem i ustami. Staraj się szczególnie chronić te części ciała.

## Rady dla pracodawcy – jak ograniczyć zagrożenie dla firmy

**ZABEZPIECZ KLUCZOWE STANOWISKA.** Zastanów się, które działy w firmie są najważniejsze. Znajdź sposób utrzymania ich działania przy założeniu, że 25–40 proc. pracowników zachoruje.

**ODIZOLUJ CHORYCH.** Spróbuj ograniczyć rozprzestrzenienie się grypy w firmie – choćby przez wprowadzenie dobrze działającej klimatyzacji. Przygotuj zapasy masek i środków dezynfekcyjnych. Warto zmienić tryb pracy, ale tak, żeby poszczególne grupy nie miały ze sobą kontaktu.

**DOKONAJ DEKONCENTRACJI KLUCZOWYCH PRACOWNIKÓW.** Zapewnij najważniejszym dla firmy pracownikom sprzęt i wsparcie, którego potrzebują do zdalnej pracy.

**DAJ PRACOWNIKOM POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA PRACY.** Sprawdź, czy polityka w zakresie płac i zwolnień lekarskich nie zniechęcała chorych do zostawiania w domu w czasie choroby.

**KOMUNIKUJ SIĘ Z PRACOWNIKAMI.** Informuj pracowników o tym, co robisz, aby ograniczyć wpływ pandemii na funkcjonowanie twojej firmy.

Specjaliści są zgodni, że nie należy jednak panikować i unikać miejsc publicznych, takich jak sale kasowe banków czy komunikacja publiczna. – Nie wszystkich stać, żeby przejechać się z autobusów do samochodów. Zresztą współpasażer w samochodzie może nas też zarazić. Trzeba pamiętać o podstawowych za-

sadach higieny. Jeśli np. ktoś kicha i nie wie, że należy zasłonić usta, to my powinniśmy po prostu odwrócić się do takiej osoby plecami. Należy za to unikać dużych skupisk ludzi, gdy dochodzi do szczytu zakażeń – radzi profesor Brydak.

Może zatem grypa stanie się okazją do przekonania kolejnych osób, aby korzystać z bankowości internetowej. W Polsce mamy już co prawda 14 milionów kont, jednak połowa z nich jest martwa. Kanał internetowy dołączony jest do zwykłych rachunków, klienci z niego nie korzystają. Warto zatroszczyć się zatem o zdrowie klienta i pokazać mu, jak uniknąć ryzyka grypy. Dzięki temu bezpieczniejsi będą także pracownicy oddziałów. ■

Fot. Sxc.hu